

Wstęp

Celem niniejszej książki jest opisanie w kategoriach filozoficznych praw człowieka oraz porównanie ich uzasadnienia i funkcji z perspektywy realizmu i idealizmu politycznego. Chcemy w ten sposób pokazać, że prawa człowieka pozostają w stosunkach wewnątrzpaństwowych jak i międzynarodowych w napięciu do praw obywatelskich oraz suwerenności państwowej. I choć w sferze państwowej prawo i władza mogą efektywniej niż w stosunkach międzynarodowych te dwa rodzaje praw harmonizować, to ze względu na proces globalizacji również wewnątrz państw następuje coraz wyraźniejszy rozdźwięk pomiędzy prawami obywatela a prawami człowieka. Niestety w sferze międzynarodowej ten rozdźwięk uwidacznia się jeszcze mocniej, a prawa człowieka pozostają tam „nagie” i pozbawione osłony państwowej w postaci praw obywatelskich zabezpieczonych mechanizmami władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Ze względu na swój etyczny status prawa człowieka poza państwami, gdzie są wcielane w porządek legislacyjny jako podstawowe prawa obywatelskie, nie mogą być egzekwowane z taką skutecznością jak inne reguły i w stosunkach międzynarodowych stanowią raczej normę etyczną, ze względu na którą oceniamy dane postępowanie, niż egzekwowalną normą prawną. Z jednej strony zatem napięcie między postulatyczną normą a praktyczną egzekucją praw człowieka widoczne jest zwłaszcza w idealistycznych teoriach sprawiedliwości, które bazują na prawach człowieka. Z drugiej strony realistyczne teorie zaniedbują prawa człowieka oraz etyczną perspektywę w analizie relacji między państwami. Dodatkowo mierzymy się dziś z wyzwaniem, jakim jest zrozumienie efektów globalizacyjnej współzależności. Wszystkie te aspekty powodują, że należy bliżej przyjrzeć się statusowi i roli praw człowieka w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych.

W naszych analizach układem odniesienia, wpływającym na optymistyczne lub pesymistyczne podejście do roli praw człowieka, pozostaje

proces globalizacji. Na obecnym etapie rozwoju stosunków międzynarodowych ważnymi elementami, współtworzącymi system międzynarodowy i oddziałującymi na jego efektywność, stała się bowiem współzależność. Pogłębianie się współzależności międzynarodowych powodowane przez procesy globalizacyjne sprawia, że globalnego charakteru nabierają zagrożenia cywilizacyjne, takie jak: dewastacja przyrody, wyczerpywanie się zasobów surowców naturalnych, terroryzm międzynarodowy. Istotną zmianą staje się zwiększona przenikalność granic państw i zacieranie się wcześniejszych wyraźnych różnic między relacjami wewnętrznymi i międzynarodowymi. Zarazem pogłębianie współzależności międzynarodowych i większa przenikalność granic przyczyniają się do zmiany relacji między prawami człowieka a prawami obywatela. Proces ten oznacza, że następuje przejście od świata państw narodowych do postwestfalskiego świata policentrycznego, gdzie władza ulega rozproszeniu, a kontrowersyjnym sposobem koordynacji działań jest odwołanie się do praw człowieka zakładanych jako wspólna podstawa aksjologiczna.

W wyniku działania procesów globalizacyjnych obserwujemy zarazem tendencję do tworzenia się nowego porządku oraz potrzebę nowej teorii sprawiedliwości. Ta nowa wersja sprawiedliwości „globalnej”, mająca odróżniać się od realistycznej czy też klasycznej sprawiedliwości międzynarodowej, często opiera się na liberalnie rozumianych prawach człowieka i może być rozwijana w kilku kierunkach (np. w kierunku statycznego liberalizmu Rawlsa albo kosmopolitycznej demokracji Helda). Wszystkie te nowe teorie sprawiedliwości natrafiają jednak na trudności z uspojnieniem relacji praw człowieka do praw obywatela w wymiarze międzynarodowym.

Jednocześnie wydawać by się mogło, że prawa człowieka to temat przeanalizowany wszechstronnie. Wbrew pozorom nie ma jednak tak dużo filozoficznych analiz w literaturze na temat relacji praw człowieka do praw obywatela w wymiarze międzynarodowym. Najważniejszymi tekstami, które można wskazać, są opracowania Donellego, Griffina czy Freemana¹. Wzrost literatury dotyczącej zagadnień związanych z prawami człowieka nastąpił po II wojnie światowej, a potem po końcu zimnej

¹ J. Donnelly, *Universal Human Rights in Theory and Practice*, Cornell University Press, Ithaca NY 2003; J. Griffin, *On Human Rights*, Oxford University Press, Oxford 2008; M. Freeman, *Human Rights. An Interdisciplinary Approach*, Polity Press, Blackwell, Cambridge 2004.

wojny. Dziś jednak wraz z postępującą globalizacją wielu autorów powraca do praw człowieka jako podstawowego punktu odniesienia dla normatywnej oceny relacji ekonomicznych, kulturowych i społecznych oraz ich regulacji, rozwijając przede wszystkim zbiór praw tak zwanej trzeciej generacji. Prace te skupiają się głównie na pokazaniu ważności przestrzegania określonych praw człowieka, mniej na ich filozoficznej analizie, do której to dopiero zwolennicy i przeciwnicy Rawlsa oraz jego propozycji z *The Law of Peoples*, tacy jak Pogge, Beitz, Mouffe, zaczęli się odnosić. W naszej pracy będziemy się do tych podejść i argumentów odwoływać, ale jej nowatorstwo polega przede wszystkim na połączeniu aspektów prawnych i etycznych (prawa człowieka) z normatywnymi i politycznymi (teorie sprawiedliwości oraz teorie stosunków międzynarodowych). W ramach naszego opisu tych aspektów chcemy pokazać, że pod wpływem procesów globalizacyjnych, doprowadzających do współzależności na wielu poziomach, następuje zmiana rozumienia pojęcia obywatelstwa i suwerenności, a prawa człowieka, odgrywając coraz większą rolę w sferze prawnych i politycznych uzasadnień tego, jaki powinien być ład międzynarodowy, są prezentowane w stylistyce praw obywatelskich.

Prawa człowieka, co warto od razu zaznaczyć, nie są kulturowo neutralne. Nie są jedynie projektem funkcjonalnym i mają swoją normatywną treść. Uzasadnienie praw człowieka i ich ochrona prawna powodują więc, że nie możemy mówić o prawach człowieka jedynie w aspekcie moralnym – musimy mówić o nich także w aspekcie prawnym i politycznym. To zaś prowadzi wielu teoretyków do konkluzji, że aby idealistyczne teorie sprawiedliwości były skuteczne w wymiarze ponadpaństwowym, muszą one uznać polityczne mechanizmy egzekucji praw, a w konsekwencji uznać, że państwo globalne jest najskuteczniejszym zabezpieczeniem praw człowieka w formie praw obywatelskich. Budzi to uzasadniony sprzeciw, rodzi bowiem zagrożenie światowym despotyzmem, imperializmem oraz hegemonią określonego modelu normatywnego i unifikacją aksjologiczną. Z kolei realistyczne teorie odrzucające aksjologię, w tym aksjologię praw człowieka, stawiają nas przed groźbą uznaniowości silnej władzy i destabilizacji stosunków międzynarodowych, a także muszą wytłumaczyć, jak to jest, że wiele państw podąża za regułami praw człowieka w swoim wewnętrznym i międzynarodowym działaniu. Omawiane w tym opracowaniu teorie realizmu oraz idealizmu będą cały czas mierzyły się z tymi problemami, próbując unikać i operacjonalizować na różne sposoby

napięcie między etycznym a polityczno-prawnym rozumieniem praw człowieka i praw obywatela.

Ważne w tym sporze o rozumienie praw człowieka między realistami a idealistami – poza pokazaniem odmiennych perspektyw i napięć kryjących się w modelu praw człowieka oraz wskazaniem, że te napięcia przenoszą się na poziom międzynarodowy (co odzwierciedlają teorie sprawiedliwości międzynarodowej) – jest poszukanie możliwego kompromisu między nimi. Realistyczne podejście do sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych skupia się na sile i państwie, pomijając nie tylko nowe byty polityczne i złożone relacje globalizacyjne wynikające z zatarcia się starych granic, ale również relatywizując prawa człowieka do kulturowego wytworu Zachodu. Prawa obywatelskie są tutaj podstawą sprawiedliwości wewnątrzpaństwowej, a w przestrzeni międzynarodowej mamy do czynienia jedynie z prawem państw do suwerenności. Liberalne koncepcje sprawiedliwości międzynarodowej uwzględniają z kolei prawa człowieka jako ważny element wewnątrzpaństwowych gwarancji praw obywatelskich i międzynarodowy aksjologiczny wymiar prawa, jednak ich teorie sprawiedliwości są dwutorowe – w ich ramach bowiem obowiązują inne zasady dla relacji wewnątrzpaństwowych, a inne dla relacji międzynarodowych². Prawa człowieka w tym drugim wymiarze są ważnym punktem odniesienia, ale są traktowane raczej jako obowiązek etyczny, a nie obowiązek sprawiedliwości, co sprawia, że ewentualna kara za łamanie tych praw ze względu na brak światowego suwerena nie może zostać wyegzekwowana. Z kolei idealiści tacy jak Nussbaum nobilitują tak bardzo wymiar etyczny, że często zapominają o politycznym. Powoduje to, że ich praktyczne postulaty nowego porządku instytucjonalnego narażone są na zarzut zachodniego imperializmu lub europocentrycznej krótkowzroczności.

Należy w tym miejscu podkreślić, że istniejący konflikt pomiędzy sprawiedliwością globalną a wspólnotowym partykularyzmem norm wynikającym z naturalnych granic, jakimi są odrębne kulturowe światy życia różnych ludzkich społeczności, może być nieusuwalny. Te dwie perspektywy przekładają się na różne koncepcje sprawiedliwości i rozumienie praw człowieka. Pierwsza będzie mówić o pewnym minimum wartości,

² Zob. R.E. Goodin, *What is so Special about Our Fellow Countrymen?*, „Ethics” 1988, no. 98 (4), s. 663–686; D. Miller, *On Nationality*, Clarendon Press, Oxford 1995.

które powinny być chronione na całym świecie, co wynika z przynależności mieszkańców świata do rodzaju ludzkiego. Druga będzie wnosić o uzgodnienie pewnych zasad, umożliwiających współistnienie różnych wspólnot w świecie dzięki regulacjom prawa międzynarodowego, choć bez akceptacji praw człowieka jako uniwersalnego modelu etycznego. Obydwa modele operują kategoriami praw człowieka i praw obywatela, co powoduje, że muszą uzgadniać ich wzajemną relację, ponieważ żaden z tych modeli nie zakłada ich współpierwotności i równości.

W naszej pracy chcemy przede wszystkim pokazać nieusuwalne i pojawiające się na wielu poziomach napięcie między prawami człowieka a prawami obywatela, wynikające z pomieszania ze sobą przestrzeni politycznej z przestrzenią etyczną oraz bezgraniczności, uniwersalności i aterytorialności praw człowieka z terytorialnością praw obywatelskich. Przestrzenność i skończoność tych ostatnich wchodzi w konflikt z postulowanym uniwersalizmem i globalnością tych pierwszych. Ponadto uniwersalizmu człowieczeństwa można bronić w odwołaniu do określonych koncepcji metafizycznych, które w praktyce nie są powszechnie uznawane.

Częstym założeniem w teoriach sprawiedliwości globalnej jest liberalny i uniwersalny sposób rozumienia praw człowieka, który powoduje, że spotykamy się w rzeczywistości z oporem wobec nich ze strony innych ideologii lub światopoglądów, które przyjmują inny niż oświeceniowy, na przykład religijny, układ odniesienia dla prawa. Zarazem rozwiązania proponowane przez idealistów, jakimi są wyższe piętra kontroli procesów globalizacyjnych z perspektywy wertykalnej, natrafiają na pytanie, jak takie konstrukcje mogą kontrolować zjawisko globalizacji, które jest zjawiskiem horyzontalnym. Odpowiedzią może być oczywiście pokazanie, że z wyższych poziomów więcej się „widzi”, a więc łatwiej odzyskać sterowność nad rozprzestrzeniającymi się procesami, ponieważ z perspektywy i poziomu narodowego możemy nie dostrzegać całości zjawisk i powiązań. Niemniej nadal brakuje odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego prawa człowieka miałyby stanowić wspólną podstawę normatywną dla budowy takich ponadpaństwowych instytucji. Globalna instytucjonalizacja praw człowieka jest dopiero kwestią do rozpatrzenia i udowodnienia. Na razie napotykamy raczej opory aksjologiczne nawet w tak wydawałoby się zunifikowanej Unii Europejskiej, czego przykładem może być odrzucenie traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy z 2005 roku. Ponadto wprowadzenie globalnej sprawiedliwości w życie wiązałoby się z koniecznością uporządkowania skomplikowanej sieci relacji ponadnarodowych

tak, że wszystkie elementy stałyby się w większym stopniu przewidywalne i podatne na kontrolę w świecie opartym na współzależności. Biorąc pod uwagę prawa człowieka, chyba nie jesteśmy jeszcze w stanie tego dokonać ze względu na różnorodność kulturowych i aksjologicznych stylów życia.

Skoro dwie podstawowe teorie napotykają poważne trudności w analizie oraz normatywnym określeniu roli, jaką powinny odgrywać prawa człowieka, nasze rozważania przenosimy na grunt filozoficzny. Poszukujemy filozoficznej legitymizacji praw człowieka, zadając pytanie o możliwość ich opisu językiem odwołującym się do kategorii człowieka, przestrzeni, granicy oraz prawa.

Nasze analizy zaczynamy od przedstawienia w rozdziale I charakterystyki praw człowieka – ich filozoficznych uwarunkowań, roli, jaką pełnią w prawie międzynarodowym, kłopotów z ich statusem, a także ich relacji w stosunku do praw obywatelskich i koncepcji suwerenności. Opisywane w tym rozdziale rozumienie poszczególnych kategorii praw człowieka, to, w jakie relacje wchodzi między sobą oraz z innymi wartościami, takimi jak prawa obywatelskie i suwerenności, pozwala na pokazanie napięć między nimi oraz na zarysowanie mapy problemowej, która będzie szczegółowo analizowana w kolejnych rozdziałach.

W rozdziałach II i III opisujemy realistyczne i idealistyczne podejście do stosunków międzynarodowych z uwzględnieniem roli państwa i prawa (w tym praw człowieka).

W rozdziale II skupiamy się na wyeksponowaniu najważniejszych cech realizmu, pokazując, jak rozumie on wartości i jak ocenia prawa człowieka w prawie międzynarodowym. Korzystając z teorii Morgenthaua, Schmitta i innych, pokazujemy, że dla realistów dominującymi podmiotami na arenie międzynarodowej są podmioty zbiorowe – zorganizowane w państwa, które rywalizują o potęgę i siłę, a prawa człowieka są jedynie elementem porządku wewnętrznego niektórych z nich.

W rozdziale III na wybranych przykładach teoretycznych prezentujemy rolę praw człowieka w stosunkach międzynarodowych z perspektywy idealistycznych i liberalnych teorii sprawiedliwości. Zaczynamy od ogólnej charakterystyki idealizmu w stosunkach międzynarodowych, pokazując jego najważniejsze cechy: indywidualizm, racjonalność, optymizm. Podstawową koncepcją normatywną, którą poddajemy analizie w ramach idealistycznej interpretacji praw człowieka w stosunkach międzynarodowych, jest kosmopolityzm. Opisuując rozwój tej myśli od starożytności

do czasów nowożytnych, wskazujemy, że stanowią one główne źródło inspiracji dla różnych współczesnych podejść liberalnych do regulacji stosunków międzynarodowych, takich jak idea postnarodowych konstelacji Habermasa, Helda idea demokracji kosmopolitycznej, teoria prawa ludów Rawlsa czy Nussbaum teoria *capabilities*. Wszystkie one u swoich podstaw uznają konieczność ponadpaństwowej ochrony praw człowieka. My zaś badamy, w jaki sposób ujęcia te definiują prawa człowieka, jaki mają one w tych teoriach status i jaką funkcję pełnią. Następnie dokonujemy analizy relacji między prawami człowieka a ideą globalnego obywatelstwa oraz opisujemy idealistyczne podejście do demokracji i suwerenności, aby na końcu dokonać podsumowania, wskazując na problemy z idealistyczną koncepcją roli praw człowieka w wymiarze międzynarodowym.

W rozdziale IV przeprowadzamy filozoficzną analizę kategorii przestrzeni związanej z prawami człowieka i obywatela w zglobalizowanym świecie. Na początku przedstawiamy przestrzenny wymiar praw i to, jak takie ich postrzeganie wpływa na rozumienie tego, czym jest państwo. Przestrzennie zlokalizowane „prawa człowieka” od czasu, kiedy zostały wyartykułowane i ogłoszone, nastroczają bowiem wielu trudności. Mimo iż prawa człowieka traktuje się jako podstawowe i uniwersalne, „istnieją” one dopóty, dopóki są z jednej strony – uznawane przez ludzi, z drugiej – włączane w porządek prawny. Mogą one jednak zostać podważone, a nawet unieważnione, na podstawie reguł prawnych, obowiązujących w danej politycznie określonej przestrzeni. Zarazem globalizacyjna współzależność powoduje, że granice polityczne, w ramach których prawa człowieka i obywatela mogą być skutecznie egzekwowane, zaczynają się rozmywać. Prawa człowieka ulegają ześrodkowaniu w państwie, ale i prawa obywatela zaczynają być rozciągane ponad granice państwowe. Tworzy to problemy natury kompetencyjnej i egzekutywnej, wywołując krytykę praw człowieka.

O ile bowiem pojęcie „prawa” ma charakter pozytywny, prawa są wydawane, określane przez władzę, o tyle pojęcie „człowiek” odwołuje się do oświeceniowej koncepcji etycznej, w ramach której ludzie ze względu na swoje istotne cechy (takie jak rozumność) są i powinni być traktowani z należytą godnością. Człowieczeństwo jednak ma taki charakter jedynie w ramach określonej doktryny metafizyczno-etycznej. Oglądane z perspektywy nauk przyrodniczych ulega redukcjonizmowi i oznacza przynależność gatunkową do jednego z wielu gatunków zamieszkujących Ziemię.

Takie biologiczne odniesienie nie pozwala na ugruntowanie jakiegokolwiek koncepcji normatywnej związanej z prawami człowieka. Uchwycenie zależności pomiędzy biologicznym wymiarem ludzkiej egzystencji a osobowością prawną pozwala nam na wydobycie filozoficznych źródeł napięć między prawami człowieka a prawami obywatelskimi i przesledzenie linii tych napięć w prawie międzynarodowym. Dzięki temu jesteśmy w stanie pokazać filozoficzne trudności, dotyczące relacji między prawami człowieka, suwerennością i prawem międzynarodowym, w warunkach globalizacji oraz krytycznie ocenić rolę praw człowieka w podejściach realistycznych i idealistycznych i pokazać, jak rola ta wpływa na rozumienie koncepcji sprawiedliwości międzynarodowej.

W zakończeniu, biorąc pod uwagę wszystkie kwestie, jakie wyłaniają się z przyjętej przez nas optyki, pokazujemy, że możemy wyróżnić dwa sposoby oceny roli praw człowieka i praw obywatela. Pierwszy jest pesymistyczny i wskazuje na coraz mniejszy realny wpływ obywateli na władzę oraz brak zabezpieczenia praw człowieka, które czynią je jedynie postulatem. Drugi zaś optymistyczny, wskazuje na coraz silniejsze rozprzestrzenianie się wraz z globalizacją norm praw człowieka poza granice państwowe. Opisywana przez nas w całej książce relacja między prawami człowieka i obywatela prowadzi nas również do wniosku, że napięcie między prawami człowieka i prawami obywatela w obecnej organizacji ładu międzynarodowego jest nieusuwalne i możemy je co najwyżej próbować minimalizować.

Metodą, jaką przyjęliśmy w tej pracy, jest analiza pojęciowa oraz analiza porównawcza. Takie podejście dało nam możliwość krytycznego wglądu w omawiane teorie realizmu i idealizmu politycznego oraz zbadanie w ich ramach relacji praw człowieka do praw obywatela. Teorie te zostały ukazane ponadto z dwóch perspektyw – po pierwsze jako teoretyczne koncepcje, z którymi spotykamy się w teoriach stosunków międzynarodowych, po drugie jako koncepcje normatywne, czyli takie, które tworzą swoiste wzorce dla rzeczywistych działań politycznych oraz pole argumentacji, wskazując pożądane kierunki zmian. W przypadku idealizmu jego wymiar normatywny wydaje się nie budzić wątpliwości. W ten sam sposób jednak potraktowany został w niniejszej pracy także realizm. Za wartość zostało tu uznane bezpieczeństwo, ale przede wszystkim normatywny charakter ma sam spór realistów z idealistami, który polega nie tylko na wskazywaniu słabości w opisie stosunków międzynarodowych, dokonywanym z idealistycznej perspektywy, ale także na podkreślanii,

iż wskazany przez idealistów kierunek politycznych działań jest niewłaściwy. Normatywny wymiar obu teorii pozwala się zrekonstruować jedynie poprzez przyjęcie narzędzi filozoficznych, takich jak rekonstrukcja stanowisk normatywnych oraz dominujących strategii argumentacyjnych. Ponadto do instrumentarium filozoficznego należeć będzie także analiza kluczowych pojęć, takich jak: przestrzeń, granica, człowiek, prawo, prawa człowieka, prawa obywatela, suwerenność i sprawiedliwość.

Książka ta nie rości sobie zarazem pretensji do wyczerpania tematu. Jest to raczej wkład w dyskusję, próba jej uporządkowania w sposób, który może być pomocny w zrozumieniu procesów, jakie zachodzą dziś w stosunkach międzynarodowych.

Książka jest efektem pracy zespołu badawczego, w skład którego wchodził: prof. Barbara Markiewicz, dr hab. Agnieszka Nogal, dr Magdalena Gawin, dr Rafał Wonicki. Na różnych etapach prac pomagali przy jej realizacji doktoranci Zakładu Filozofii Polityki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego: mgr Bartosz Fingas, mgr Katarzyna Klimowicz, mgr Jolanta Sawicka, mgr Marta Turkot, mgr Julia Wrede, którym należą się za to ogromne podziękowania. Jak to w takich wypadkach bywa, o czym wspomina we wzorcowej już mowie na temat podziękowań Umberto Eco³, odpowiedzialność za wszystkie ewentualne niedociągnięcia spoczywa tylko i wyłącznie na autorach. Mamy jedynie nadzieję, że książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, jest na tyle wartościową propozycją, że spotka się z życzliwą odpowiedzią. Na końcu wypada jeszcze podziękować Narodowemu Centrum Nauki, bez którego finansowego wsparcia praca ta nie mogłaby się ukazać.

³ U. Eco, *Jak pisać wstępy*, [w:] *Zapiski na pudelku od zapatek*, tłum. A. Szymonowski, Poznań 1993, s. 69–71.